

Kosztowna Ukraina

16 czerwca 2025

Nie pierwszy już raz wypływają na jaw dokumenty, które muszą mocno z jednej strony irytować obecnych rządzących, a z drugiej strony irytować opinię publiczną, mającą coraz bardziej dosyć tego, że władze, nieważne której opcji, zachowują się rzeczywiście jak słudzy narodu ukraińskiego, jak powiedział o ówczesnych władzach PiS Łukasz Jasina, który pełnił wtedy funkcję rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Niedawno ku przerażeniu i wściekłości Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza dokument na temat wysyłania polskich wojsk na Ukrainę ujawnił poseł Konfederacji Korony Polskiej Roman Fritz. Najnowsze informacje pokazały, że nasze władze cały czas chętnie dbają o interes każdego kraju bardziej niż o interes Polski. Stajemy się zamiast państwem poważnym to kimś na zasadzie filantropa, który wszystko oddaje za darmo i jak się okazuje, jeszcze spłaca za innych zaciągnięte pożyczki.

Poseł Płaczek ujawnia!

Nie może więc nikogo dziwić jeśli polityka ostatnich lat wskazywać mogła na to, że zaczną być ujawniane różne nowe fakty wskazujące na stopień uległości naszego kraju wobec sąsiada zza Bugu. Jak informuje portal „Kresy”: „Poseł Konfederacji Grzegorz Płaczek udostępnił dokument Ministerstwa Finansów, z którego wynika, że Polska spłaciła w 2024 r. ponad 100 mln zł odsetek od ukraińskiej pożyczki. Zgodnie z informacjami, odsetki będą regulowane przez Polskę do końca 2027 r., do czasu ustalenia przez Unię Europejską nowych ram finansowych na lata 2028–2034”. Jeszcze 20 lat temu

powszechnym było szydzić sobie z tego, że spłacamy długi po Gierku, który zadłużył Polskę. Pomijano niewygodny fakt, że za te kredyty powstawały zakłady pracy, szkoły czy też drogi. Dwie dekady temu byliśmy już od dawna w spirali długu, w którą wrzuciły nas kolejne ekipy rządzące w „Wolnej Polsce”. Do tego, zamiast budować nowe zakłady pracy, zwijaliśmy te, których jeszcze trochę przetrwało kolejne, końskie kuracje Balcerowicza. Obecnie niszczona jest „resztkówka”, zazwyczaj tych mniejszych, a prócz tego weszliśmy na etap taki, że spłacamy długi innych krajów.

Zgoda rządu PiS-owskiego

Na to, aby spłacać cudze zobowiązania, przystał jeszcze rząd PiS-owski. W 2023 roku ówczesny „rząd zgodził się na podpisanie umowy między Komisją Europejską a Polską o regulowaniu odsetek za rząd Ukrainy”. Ogólnie Ukraina została wsparta w roku 2023 kwotą 18 mld euro z Unii Europejskiej. Natomiast „rząd Ukrainy zwrócił się do Komisji Europejskiej o finansowanie spłaty odsetek przez państwa członkowskie UE w 2024 roku”. Jak widać Polska, zanim Ukraina poprosiła Komisję Europejską o pomoc innych państw członkowskich, tradycyjnie sama, pierwsza wyskoczyła przed szereg.

Malejące poparcie Polaków

A wszystko tradycyjnie odbywa się przy ignorowaniu demokracji, gdyż większość Polaków sprzeciwia się dalszej, bezrefleksyjnej pomocy Ukrainie. „Według badania opinii publicznej przeprowadzonego w lutym przez pracownię Opinia24 ujawniły, że większość Polaków jest przeciwna zwiększaniu pomocy wojskowej dla Ukrainy. 53 proc. mieszkańców Polski sprzeciwia się kolejnych dostawom uzbrojenia dla Ukrainy. Przy czym 27 proc. »zdecydowanie« opowiedziało się za taką opcją, a 26 proc. »raczej«. 29 proc. respondentów opowiedziało się za dalszym udzielaniem tego rodzaju pomocy, z tego 9 proc.

»zdecydowanie«, a 20 proc. »raczej«”.

Wyraźnie więc widać, że nie dość, że cały czas jesteśmy państwem troszczącym się o byt upadającego sąsiedniego państwa, to do tego podtrzymujemy cały mit o rzekomo istniejącej w Polsce demokracji, choć wyraźnie widać, że bardzo ważne decyzje dotyczące wydatkowania naszych pieniędzy na zabezpieczenie innych krajów są wydawane po podjęciu decyzji bez naszej zgody.

Autorstwo: Bartłomiej Doborzyński („Barometr Polski”)

Źródło: MyslPolska.info